

Jemielity, Witold

## Kollatorzy w XIX wieku w Łomżyńskim

"Studia Łomżyńskie", 11, 2000, s. [153]-173

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JEMIELITY WITOLD (Łomża)

## Kollatorzy w XIX wieku w Łomżyńskim

Nazwa kollator pochodzi z języka łacińskiego i oznacza przydzielającego urzędy, rozdawcę parafii, darów itd. Samo zagadnienie bierze początek od kościołów prywatnych. Gdy chrześcijaństwo szło na wioski, znaczne rody i właściciele dóbr zakładali parafie, uposażali je i sami wybierali duchownych. W VII wieku we Francji znacznie wzrosła liczba takich parafii; w pewnym okręgu było 6 kościołów głównych, 25 mniejszych zależnych od biskupa i 200 prywatnych. Według prawa germańskiego do właściciela należały: świątynia, plebania i dziesięciny. Ofiary służyły dla kultu i utrzymania kapłana, a nadmiar przejmował właściciel. Mógł on sprzedać świątynię i dobra parafialne, ale nie miał prawa zburzyć świątyni i znieść kultu. Właściciel często powoływał na duchownych swoich poddanych, z czego wynikała dodatkowa zależność. Gdy właścicielem dóbr był klasztor bądź biskup, postępowano tak samo. W XI wieku papież zabiegali o większą niezależność instytucji kościelnych od właścicieli, o zmianę dotychczasowego prawa. W 1140 r. mnich Gracjan zebrał wszystkie przepisy kościelne i postawił tezę, że laicy nie mogą być właścicielami kościołów. Rozróżnił do czego mają a do czego nie mają prawa. Mogą wskazywać osobę duchownego i w razie ubóstwa korzystać z owoców dóbr, nie mogą sprzedawać, darowywać i używać kościoły jako rzeczy własne. Nazwano to patronatem. Świątynie prywatne stopniowo zanikały, Kościół włączył przepisy Gracjana do swoich ustaw<sup>1</sup>.

Autor zamierza omówić zagadnienie dla parafii w okolicach Łomży, Grajewa, Wizny, Wysokiego Mazowieckiego, Zambrowa, a więc nie w ściśle historycznej „ziemi łomżyńskiej”. Osadnictwo rozwinęło się tutaj już w XIV i XV wieku, wtedy powstało wiele parafii. Do rozbiorów kraju były one w diecezji łuckiej i płockiej, w XIX wieku znalazły się w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, od 1925 r. są w diecezji łomżyńskiej. W Archiwum Diecezjalnym w Łomży znajdują się akta tych parafii, co ograniczyło badania do XIX wieku.

<sup>1</sup> B. Kurtscheid, *Historia iuris canonici. Historia institutorum*, Rzym 1951, s. 276. Fr. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, Opole 1957, s. 380.

W 1828 r. kancelaria biskupia wymieniła parafie według kollacji, ujęła to dekanatami. Dekanat łomżyński: kollacji prywatnej - Dobrzyjałowo, Drozdowo, Puchały, Szczepankowo i Śniadowo; kollacji rządowej - Kolno, Łomża, Miastkowo, Nowogród i Zambrów; mansjonarzy - Piątnica i Płock Mały; kanoników regularnych - Lubotyń. Dekanat tykociński: prywatnej - Jabłoń, Płonka, Pietkowo, Rutki, Sokoły, Waniewo i Zawady; rządowej - Poświętne; rządowo-prywatnej - Kobylin; misjonarzy - Tykocin. Dekanat wąsowski: prywatnej - Białaszewo, Grabowo, Grajewo i Niedźwiadna; rządowej - Wąsosz z filią w Szczuczynie (klasztor). Dekanat wiski: prywatnej - Burzyn, Jedwabne, Poryte, Romany i Słucz; rządowej - Przytuły, Radziłowo i Wizna; prywatno-rządowej - Lachowo; w Stawiskach klasztor. Dekanat wysocki: tylko prywatnej - Dąbrówka Kościelna, Dąbrowa Wielka, Jabłonka, Kołaki, Kuczyn, Kulesze, Piekuty, Szumowo, Wysokie Mazowieckie i Wyszonki<sup>2</sup>.

## I. Kollacja prywatna

Kollatorzy prywatni mieli przywileje i zobowiązania. Do przywilejów należało przedstawianie, czyli prezentowanie kandydata na proboszcza, ławka w prezbiterium lub innym godnym miejscu świątyni, towarzyszenie kapłanowi w procesji i całowanie pateny podczas mszy świętej. Przywilejem połączonym z obowiązkiem był udział w, tak zwanym, dozorcze kościelnym (radzie parafialnej). Znaczne obciążenie dla kollatora stanowiło ponoszenie części kosztów przy budowie i remoncie kościoła parafialnego.

### A. Prezentowanie

Pierwsi osadnicy sami zabiegali o tworzenie parafii. Budowali kościół, wydzielali własną ziemię na uposażenie probostwa i zwracali się do biskupa o zatwierdzenie wskazanego przez nich kapłana. To ostatnie przechodziło na nich potomków. Bywał jeden dziedzic jako kollator, kilku, a w parafiach drobnoszlacheckich wielu. Wystawiali dokument, zwany prezentą i przesyłali do biskupa, ten do komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie. Szczegółowe przepisy o prezencje dał papież Grzegorz IX (1227 - 1247) w Dekretach, księdze III, części 38, rozdziale o prawie patronatu. W 1849 r. powołał się na nie administrator diecezji, ks. Mikołaj Błocki. Przypomniawszy kollatorom parafii Kulesze, że jeśli w ciągu czterech miesięcy nie udzielą prezenty, to na ten raz, w myśl przepisów Grzegorza IX, będą zawieszona ich uprawnienia. Istotne ograniczenie władzy kollatorów w Królestwie Polskim przyniósł dekret namiestnika Paskiewicza z 28 września / 10 października 1847 r. Nie kollatorzy przedstawiali biskupowi jednego kandydata, a biskup im trzech, spośród których mieli wybrać

---

<sup>2</sup> Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). Zespół ogólny (skrót: II), sygn. 269; czyli dalej: ArŁm, II sygn. 269.

jednego. Wreszcie cesarz ukazem z 14/26 grudnia 1865 r. zniósł prawa kollatorskie. Parafie podzielono na etatowe i nieetatowe; w pierwszych księża zachowali tytuł proboszcza, w innych byli administratorami. Biskupi przyjęli do wiadomości ukaz, ale nadal respektowali niektóre uprawnienia kollatorów<sup>3</sup>. Oto przykładowo treść prezenty.

„Na wakujące probostwo we wsi Rutki położone, po śmierci ks. Dominika Wasilewskiego, ostatniego bezpośrednio beneficjanta, z mocy prawa kollacji kościoła parafialnego w Rutkach mnie służącego prezentuję ks. Bartłomieja Piekarskiego, prosząc za tymże moim prezentowanym, aby władza diecezjalna tego księdza, a nie innego kapłana, podług przepisów właściwych na wymienione probostwo instytuować, jemu zarząd kościoła i probostwa oddać, do wszelkich użytków praw, służebności kościołowi nadanych, wprowadzić raczyła. Którą to prezentę przy wyciśnięciu herbowej mej pieczęci własnoręcznie podpisuję. Pisano w Mężeninie dnia 8 marca 1850 r. Kollatorka kościoła Rutkowskiego hrabina z Opackich Bechow.” Przy prezencie zbiorowej, na przykład w Kuleszach: „Zawakowało na teraz probostwo Kulesze po zejściu dnia 6 czerwca bieżącego roku ks. Wojciecha Koćmierowskiego, ostatniego proboszcza Kuleskiego, do kollacji naszej należące. Do którego probostwa na mocy nam służącego prawa, jako to erekcji, fundacji i uposażenia, ks. Rocha Włostowskiego nam z przykładowego życia i innych przymiotów znanego prezentować bez odwołania postanowiliśmy, jako też niniejszym prezentujemy za nim i z nim upraszając, aby go administrator diecezji na rzeczzone probostwo Kuleskie instytuować raczył podając mu w zarząd tegoż probostwa fundusze tak ekonomiczne, jako i duchowe”; podpisy wielu kollatorów<sup>4</sup>. Samo udzielanie prezenty przebiegało nieco odmiennie w poszczególnych parafiach. Zostanie to ukazane według porządku alfabetycznego.

**Białaszewo.** Parafia powstała w 1533 r. i należała do kollacji każdorazowego dziedzica wsi Białaszewo. W 1818 r. był nim Konstanty Grądzki. W 1826 r. zmarł proboszcz Szymon Ramotowski. Kollator i zarazem wójt gminy, K. Grądzki zaprezentował ks. Antoniego Błońskiego. W cztery lata potem jako kollator wystąpił hrabia Konstanty Starzeński, dziedzic Białaszewa. Postawił ks. Błońskiemu zarzuty: nie dopuścił kollatora do asystowania celebransowi w czasie procesji z Najświętszym Sakramentem w uroczystość św. Stanisława, a tym samym wystawił go na nieprzyjemności w oczach ludzi; w niedziele nie podawał kollatorowi pateny do pocałowania, jak to było w zwyczaju; msze święte odprawiał bardzo wcześnie i nie czekał na kollatora ani go powiadamiał. Biskup Manugiewicz polecił proboszczowi

<sup>3</sup> ArŁm, II sygn. 306 k. 5 n; Zespół parafialny (skrót: I), I sygn. 79 k. 401; I sygn. 117 k. 178; I sygn. 226 k. 80; I sygn. 314 bez karty.

<sup>4</sup> ArŁm, I sygn. 226 k. 9; I sygn. 455 k. 227. Inne prezenty: I sygn. 71 k. 122; I sygn. 114 k. 179; I sygn. 136 k. 39; I sygn. 204 k. 239; I sygn. 226 k. 80; I sygn. 235 k. 41, 58; I sygn. 327 k. 18; I sygn. 365 k. 58, 75; I sygn. 445 k. 40; I sygn. 446 k. 147; I sygn. 456 k. 41; I sygn. 493 k. 295, 399; I sygn. 534 k. 50, 80; I sygn. 545 k. 159; I sygn. 639 k. 290; I sygn. 642 k. 25.



pogodzić się z kollatorem, nie wzbraniać asystowania w procesji, podawać patenę do pocałowania, a msze odprawiać w czasie przepisany od biskupa dla całej diecezji. W 1850 r. kollator Kalikst Świderski prezentował ks. Jakuba Pieniążka<sup>5</sup>.

**Burzyn.** W 1448 r. parafię założył Mikołaj z Kruszewa. W 1818 r. należała do kollacji Andrzeja Rembielińskiego, dziedzica dóbr Sieburczyna i Burzyna. W 1854 r. kollator Eugeniusz Rembieliński, dziedzic dóbr Jedwabne prezentował ks. Wincentego Szczerbińskiego<sup>6</sup>.

**Dąbrowa Wielka.** W 1423 r. parafię fundowali Dąbrowscy, dziedzice Dąbrowy Wielkiej. W 1818 r. kollatorem był Fr. Dąbrowski i kilkadziesiąt innych. W 1832 r. zmarł proboszcz Kruszewski. Większość kollatorów dała prezentę ks. Sieczkowskiemu, a synowie zmarłego Fr. Dąbrowskiego, pierwszego kollatora, opowiedzieli się za ks. Dąbrowskim. Stwierdzili, iż na pierwszej prezencie podpisali się po większej części parobcy, pastuchy i fałszywi kollatorzy. Biskup potwierdził pierwszego kandydata. Jego przeciwnicy odwołali się sądu cywilnego, gdzie stwierdzono, że stu kilkadziesiąt podpisanych na prezencie ks. Sieczkowskiego mieli do tego prawo<sup>7</sup>.

**Dąbrówka Kościelna.** W 1529 r. parafię założyli Piotr, Marian, Jakub i Abraham Wojno bracia rodzeni oraz Piotr Szepietowski wraz z krewnymi. W 1802 r. kollatorem był Maciej Wojno z Wojn, Kazimierz i Józef Szepietowski z Dąbrówki oraz mieszkańcy wsi Szepietowo Janówka, Szepietowo Podleśne, Szepietowo Izdebnik i Szepietowo Żaki. W 1827 r. zmarł proboszcz Idźkowski. Biskup zlecił czasowo administrację ks. Mieczkowskiemu i umieścił go na liście trzech kandydatów. Wojno i połowa kollatorów dali prezentę ks. Mieczkowskiemu a Szepietowski z drugą połową kollatorów ks. Łopińskiemu. Wkrótce rozeszła się wieść, że drugi kandydat dał Szepietowskiemu znaczną sumę. Biskup delegował dwóch dziekanów dla zbadania ewentualnego przekupstwa. Ci „na pozór” nie potwierdzili zarzutu. Wprawdzie jeden z kollatorów pod przysięgą potwierdził przekupstwo, ale po kilku dniach odwołał. Gdy pierwszy kandydat zrezygnował z prezenty, jego zwolennicy też poparli ks. Łopińskiego, i on został proboszczem. Gdy w 1851 r. zmarł ks. Łopiński, kollatorzy znów dali dwie prezenty. Ponieważ nie uzgodnili jednego kandydata a upłynął okres czterech miesięcy, rządca diecezji skorzystał z prawa wydanego w 1847 r. i przedstawił kilku kandydatów. Ks. Szczerbiński otrzymał 112 głosów, w tym 83 krzyżykami; ich podpisów nie uwiarygodnił wójt gminy. W 1854 r. 34 kollatorów, w tym 15 podpisów krzyżykami, wszystkie potwierdzone przez wójta, prosili o ks. Jana Krassowskiego, i on został proboszczem<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> ArŁm, I sygn. 29 k. 2; I sygn. 32 k. 72, 89, 133, 146; I sygn. 35 k. 2.

<sup>6</sup> ArŁm, I sygn. 31 k. 1; I sygn. 44 k. 2, 23, 149; I sygn. 47 k. 3.

<sup>7</sup> ArŁm, I sygn. 58 k. 3, 47, 54, 69, 92.

<sup>8</sup> ArŁm, I sygn. 61 k. 29; I sygn. 63 k. 154, 172, 181, 191-200, 214, 287; I sygn. 64 k. 28, 54, 67; I sygn. 68 k. 2.

**Dobrzyjałowo.** Parafia powstała w 1425 r. i należała do kollacji dziedzica dóbr Dobrzyjałowo. W 1817 r. kollatorami byli Kazimierz i Tomasz, synowie zmarłego Jakuba Rakowskiego. W 1839 r. jako kollatora i dziedzica wymieniono Stanisława Kotowskiego. W 1842 r. zmarł proboszcz Józef Mocarski. Do obsługi parafii dziekan skierował tymczasowo ks. Jastrzębskiego, z dwuletnim stażem kapłaństwa. Ten zyskał uznanie kollatora i prezentę. Biskup Paweł Straszyński wezwał do siebie młodego księdza i wymógł rezygnację z prezenty a do Dobrzyjałowo posłał ks. Kozłowski. Miejscowy dziekan wprowadził go do parafii, a tymczasem ks. Jastrzębski zaprzeczył, jakoby zrzekł się prezenty. Ks. Kozłowski nie chciał konfliktu z kollatorem i się wycofał. Stanisław Kotowski kilkakrotnie pisał do biskupa przedstawiając swoje argumenty: ks. Jastrzębski uczył się w gimnazjum z jego synem, jako tymczasowy administrator dobrze pracował, trwa harmonia w parafii. Natomiast dziekan sądził, iż kollator popierał tego kandydata jako powolnego sobie w przypadku zamiany gruntów dworskich i parafialnych. Ostatecznie biskup potwierdził ks. Jastrzębskiego. Gdy w 1859 r. odszedł on z parafii, kollator Kajetan Kotowski przedstawił biskupowi ks. Piotra Siennickiego, gdyż znał łagodność jego charakteru, co dawało rękojmię zgody w codziennych prawie kontaktach proboszcza z kollatorem. Ks. Siennicki został proboszczem w Dobrzyjałowie<sup>9</sup>.

**Drozdowo.** W 1435 r. parafię założył Stanisław Drozdowski i odtąd należała do kollacji dziedzica wsi Drozdowo, a gdy było dwóch lub więcej, to wspólnie do nich. W 1817 r. kollatorami byli Kazimierz i Antoni Godlewscy oraz Wincenty Lutosławski. W 1820 r. kollatorka Godlewska dała prezentę ks. Dobrońskiemu. Gdy w 1836 r. odszedł, kollatorki Godlewska i Trzeszczkowska zaprezentowały ks. Męczkowskiego a Lutosławski obiecał prezentę ks. Makowskiemu. Zarząd parafii objął pierwszy, ale wkrótce się wycofał. Na jego miejsce przyszedł ks. Bagiński, również jako tymczasowy rządca. Wkrótce między nim a Izabelą Trzeszczkowską wynikł konflikt o grunta. Kollatorka zażądała od biskupa usunięcia księdza, zwróciła się o to i do komisji rządowej w Warszawie. Biskup Straszyński odpowiedział, że gotów jest zabrać ks. Bagińskiego, ale niech kollatorka wpierv kogoś oberze na jego miejsce. Ta przedstawiła ks. Brzóske, jego kandydaturę poparł i Wincenty Lutosławski. W 1860 r. administrator diecezji, ks. Jakub Choiński, przedstawił trzech kandydatów. Kollatorka Marianna Krynicka dała prezentę ks. Rutkowskiemu a Franciszek Lutosławski nikomu. Po czterech miesiącach stracił on na ten raz prawo prezentowania a ks. Rutkowski został proboszczem<sup>10</sup>.

**Grabowo.** Parafia powstała w 1597 r. i należała do każdorazowego dziedzica wsi Grabowo. W 1818 r. kollatorką była pani Waga, wdowa. W 1839 r. zmarł

<sup>9</sup> ArŁm, I sygn. 69 k. 2; I sygn. 70 k. 1; I sygn. 71 k. 49 - 71, 106, 122; I sygn. 74 k. 2.

<sup>10</sup> ArŁm, I sygn. 85 k. 3; I sygn. 86 k. 2; I sygn. 89 k. 54, 57, 1143, 191, 246, 250; I sygn. 90 k. 18, 47, 52.

proboszcz Ignacy Rakowski. W trzy miesiące potem kollator Feliks Waga wybrał na jego następcę ks. Pawła Siennickiego, jak pisał, znanego z pobożności i łagodnego charakteru, jak przystało na dobrego kapłana. Prosił o zatwierdzenie swego wyboru, a będzie zadowolony kollator i parafianie. Ks. Siennicki był proboszczem do 1873 r.<sup>11</sup>.

**Grajewo.** W 1479 r. Jan z Białowieży Grajewski fundował parafię. W 1839 r. dziedzicem miasta i kollatorem parafii był Kajetan Wilczewski<sup>12</sup>.

**Jabłonka.** W 1493 r. parafię fundowali Jakub Ciechanowski oraz bracia rodzeni Wiktor, Maciej, Stanisław, Piotr i Stefan Mioduszewscy. W 1829 r. odszedł z parafii proboszcz Maciej Grużewski. Biskup zaproponował administrację ks. Fr. Szablowskiemu, ale ten odmówił, gdyż nie miał nadziei otrzymać prezentę od kollatorów. Do Jabłonki poszedł ks. Paweł Makowski, który uzyskał już podpisy 126 kollatorów, w tym 92 krzyżkami. Po dziesięciu latach władza diecezjalna podała trzech kandydatów. Dwaj proboszczowie z sąsiednich parafii jako delegaci od rządcy diecezji przybyli do Jabłonki, zawezwali kollatorów, poprosili o podpisy na jednego lub każdego z osobna kandydata. Zapowiedzieli, iż żaden z trzech kandydatów nie może w tym czasie przebywać na terenie parafii. Jeden otrzymał 92 głosy, w tym 57 krzyżkami, drugi 5, trzeci nic. W 1860 r. rządcą diecezji znów przedstawił trzech kandydatów. Na ks. Andrzeja Jaczyńskiego głosowało 83 kollatorów, w tym 43 krzyżkami. Wójt nie potwierdził ich podpisów, nawet zakwestionował uprawnienia niektórych; podpisy zbierał po domach organista. Odbyły się kolejne wybory z udziałem delegatów diecezjalnych. Kollatorzy oświadczyli się za ks. Jaczyńskim, ponieważ już rozpoczął restaurację kościoła<sup>13</sup>.

**Jabłoń.** W 1493 r. parafię fundowali Jakub, Stanisław i Mikołaj bracia rodzeni oraz Dobiesław i Jadwiga żona Stefana z synami Janem, Piotrem i Mikołajem, dziedzice w Jabłoni. W 1839 r. podczas wizytacji biskupiej wymieniono z nazwiska 32 kollatorów z Jabłoni Dąbrowy Zgniłej, 18 z Jabłoni Kościelnej, 11 z Jabłoni Dobki, 10 z Jabłoni Zębrowizny, 6 z Jabłoni Kikolskie. W 1848 r. zmarł długoletni proboszcz Kazimierz Zawadzki. Rządcą diecezji przedstawił trzech kandydatów i upoważnił dziekana, aby ogłosił z ambony termin wyborów w zwykły dzień tygodnia, na plebanii lub innym domu, ale nie w kościele lub na cmentarzu. Dzekan przedstawił zebrany trzy arkusze do podpisania prezenty. W tym czasie kandydaci na proboszcza znajdowali się poza terenem parafii. Przybył wójt dla zapobieżenia nieporządkom. Dzekan sprawdzał uprawnienia kollatorskie przybyłych osób. Na wybory przybyło 80 kollatorów. Jedni stwierdzili, że nie znają przedstawionych kandydatów, więc nie podpiszą; inni, że skoro według nowego prawa władza diecezjalna przedstawia, to należy jej ufać; wielu, że dali

<sup>11</sup> ArŁm, I sygn. 116 k. 2; I sygn. 117 k. 81; I sygn. 147 k. 4, 43, 77, 81, 122, 126.

<sup>12</sup> ArŁm, I sygn. 125 k. 28; I sygn. 126 k. 2.

<sup>13</sup> ArŁm, I sygn. 145 k. 2, 54, 246, 250, 268, 306, 360, 368, 382; I sygn. 147 k. 78; I sygn. 148 k. 2.

prezentę ks. Dąbrowskiemu, nie umieszczonemu na liście. Wkrótce jednak uzgodnili stanowiska i zaprezentowali ks. Kruszewskiego, jednego z trzech podanych kandydatów<sup>14</sup>.

**Jedwabne.** Parafia powstała w 1466 r. W 1824 r. jedynym kollatorem był Rajmund Rembieliński i on dał prezentę ks. Michałowi Augustynowiczowi<sup>15</sup>.

**Kobylin.** Parafia powstała w 1448 r. i należała do kollacji wielu szlachty.; w 1818 r. było 12 wsi kollatorskich i 37 parafialnych, wszystkie zamieszkałe przez drobną szlachtę. W tym roku stwierdzono, że „kollacja po dwa razy należy do wielu szlachty, a trzeci raz do królewskiej”. W 1831 r. przypadła kolei na rząd. Po śmierci proboszcza Antoniego Kuleszy, parafianie prosili biskupa, „aby wysoki rząd z przypadającej na siebie kolei w myśl dekanalnej wizyty z 1804 r. i zachowanego zwyczaju zajął się obsadzeniem probostwa”. W 1849 r. zmarł proboszcz Paweł Kulesza. W pięć lat potem 143 kollatorów, w tym 74 podpisanych krzyżkami, dali prezentę ks. Julianowi Zaleskiemu. Wójt gminy poświadczył ich podpisy. Kollatorzy stwierdzili, iż uczynili to jednozgodnie, wybrali tego kapłana spośród dotąd rekomendowanych<sup>16</sup>.

**Kołaki.** W pierwszej połowie XV wieku parafię fundowali dziedzice wsi Kołaki Kościelne, Czachy, Głogowo, Gunie i Sanie. W 1840 r. zmarł proboszcz Józef Kulesza. Biskup zlecił administrację parafii ks. Wojtkowskiemu. Ten nie czynił większych zabiegów o prezentę, gdyż kollatorzy byli podzieleni. Jedni opowiadali się za ks. Kotowskim, który miał w tej parafii rodziców, inni za ks. Skrodzkim, wikariuszem z pobliskiego Zambrowa. Drugi otrzymał 54 głosy, w tym 39 krzyżkami, i został proboszczem. Gdy w 1862 r. zrezygnował, rządca diecezji, powołując się na prawo z 1847 r., przedstawił trzech kandydatów. Dziekan przybył do Kołak i przez ambonę wyznaczył dzień wyborów. Zjawiło się zaledwie kilku kollatorów, bowiem jeden z kandydatów, ks. Gromadzki, wcześniej obszedł ich domy i zebrał podpisy. Administrator diecezji nie uznał jego wyboru, co wzbudziło niezadowolenie kollatorów. Pisali, iż dotąd każdy ksiądz starając się o probostwo bywał osobiście u kollatora i za podpis dawał dobre słowo. Właśnie ks. Gromadzki tak postąpił, przybył do każdej wsi kollatorskiej i po zebraniu się obecnych w jedno miejsce prosił o podpis; był z nim i wójt. Dziekan powtórnie odwiedził Kołaki a 43 kollatorów, w tym 19 krzyżkami, podpisało się na prezencie ks. Żochowskiego, jednego z przedstawionych kandydatów. W 1908 r., już w nowych warunkach prawnych, 75 parafian prosiło rządcę diecezji o zabranie proboszcza Fr. Girdowskiego, a 144 o pozostawienie. Wśród podpisanych nie rozróżniano kollatorów od innych parafian<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> ArŁm, I sygn. 151 k. 2; I sygn. 152 k. 1, 3, 218, 224, 246.

<sup>15</sup> ArŁm, I sygn. 165 k. 5.

<sup>16</sup> ArŁm, I sygn. 239 k. 40; I sygn. 204 k. 2, 17, 19, 239.

<sup>17</sup> ArŁm, I sygn. 208 k. 11, 19, 143, 160, 174, 195, 230 - 270, 315.



**Kuczyn.** W 1419 r. parafię fundował Wojciech Wojno z braćmi rodzonymi, dziedzicami dóbr Kuczyna. W 1818 r. kollatorem był hrabia Michał Starzeński, dziedzic dóbr Kuczyna z przyległościami. W 1837 r. ten jedyny kollator dał prezentę ks. Podbielskiemu z diecezji warszawskiej. Biskup Straszyński odmówił mianowania obcego kapłana. Hrabia odpisał, że prezenty nie cofnie. Skoro posiada prawo kollatorskie, może, powinien i chce z niego korzystać. Nie zgadza się na proponowanych księży Wojtkowskiego i Klimaszewskiego, bo ich nie zna. Kościół jest jeden, niezależnie od diecezji. Biskup próbował załagodzić sprawę. Powiadomił kollatora, że nie zamierza sprzeciwiać się prawu kollatorstwa a tym bardziej narzucać osoby proboszcza. Jako biskup ma jednak obowiązek troszczyć się o swoich kapłanów. Powtórnie więc prosi o przedstawienie jednego z podanych kandydatów. Starzeński oświadczył na to, że decyzję już podjął i nie cofnie, w dodatku ks. Podbielski ma w Kuczynie rodzinę i pragnie być bliżej niej. Biskup zwrócił się do komisji rządowej o rozstrzygnięcie sporu. Otrzymał wyjaśnienie, że prawo nie zabrania prezentować kapłana z innej diecezji i z tego powodu, że na terenie parafii mieszka rodzina. Biskup wykorzystał jeszcze ostatnią szansę, wpływał na ks. Podbielskiego, by ten zrzekł się prezenty, przez co zapewni sobie spokój i będzie miał zasługę u Boga. Gdy ks. Podbielski odmówił, biskup wezwał go do Sejn na egzamin konkursowy, zgodnie z ówczesnymi przepisami. Ten zdał egzamin i objął probostwo w Kuczynie. Gdy w 1862 r. zmarł, kollatorka Waleria Leśniewska dała prezentę kapłanowi też z innej diecezji. Rządca diecezji nie uznał prezenty, przedstawił swoich kandydatów i zapowiedział, że w przypadku odmowy, po upływie czterech miesięcy sam wyznaczy proboszcza. Kollatorka zgodziła się na jednego z proponowanych kandydatów<sup>18</sup>.

**Kulesze.** W 1493 r. parafię fundowali Maciej, Grzegorz, Andrzej, Jakub, Wojciech, Dobrosław, Mikołaj, Michał bracia stryjeczni z Kuleszów Karsztaków. Po nich prawo kollacji dziedziczyli potomnikowie. W 1848 r. zmarł proboszcz Wojciech Koćmierowski. Do wybory następcy chcieli się włączyć wszyscy parafianie. Pisali, iż niesłusznie uznano za kollatorskie tylko trzynaście wsi, nie mogą one narzucać proboszcza trzydziestu dwom wsiom. Wszyscy oddają dziesięcinę kollatorską, wspólnie remontują świątynię i czynią inne nakłady, a więc i wszyscy uznają się za kollatorów. Administrator diecezji, ks. M. Błocki uznał ich pretensje jako bezzasadne. W czerwcu tego roku 126 kollatorów dało prezentę ks. Dąbrowskiemu a 231 ks. Włostowskiemu; wśród drugich było 144 podpisanych krzyżykami. Wójt poświadczył autentyczność podpisów obu grup. W połowie lipca było pięciu kandydatów, dwaj wspomniani oraz księża Warecki, Prawdzikowski i Konarzewski. Z ambony podano, iż 17 lipca kollatorzy mają się stawić w Kuleszach. Badania przeprowadzali dwaj księża delegowani przez administratora diecezji, w obecności wójta gminy, który pilnował spokoju i

<sup>18</sup> ArŁm, I sygn. 223 k. 49 - 87, 237, 245, 248, 263.; I sygn. 227 k. 2.



bezpieczeństwa. Delegaci przybyli na godzinę ósmą, ale kollatorzy chodzili po placu i naradzali się, a zgromadzili się o jedenastej. Delegaci zaproponowali wybór po dwóch przedstawicieli z każdej wsi do podpisania prezenty. Kollatorzy nie wyrazili na to zgody, głosowali osobiście. Ks. Dąbrowski otrzymał 64 głosy, ks. Włostowski 30, ks. Warecki 10, dwaj pozostali księża sami zrezygnowali. Wkrótce zmarł ks. Włostowski. Parafią zarządzał tymczasowo ks. Warecki, ale nie został przedstawiony na proboszcza, gdyż były zastrzeżenia co do wiarygodności podpisów na prezencie; zresztą na obu kandydatów. Zwolennicy ks. Dąbrowskiego nawet apelowali do komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, wbrew przyjętym regułom. W 1850 r. zmarł ks. Dąbrowski, który miał już przejąć probostwo. Tym razem administrator diecezji powołał się na prawo z 1847 r. i sam przedstawił trzech kandydatów. Ks. Łada otrzymał 159 głosów, ale dla spokoju w parafii wycofał się, dwaj pozostali uzyskali mało głosów. W parafii nadal pracował ks. Warecki. Komisja rządowa poparła jego kandydaturę, na co przeciwnicy wnieśli odwołanie do Rady Administracyjnej Królestwa, ale Namiestnik Królestwa potwierdził wolę komisji rządowej. Ostatecznie w maju 1851 r. proboszczem został ks. Warecki<sup>19</sup>.

**Lachowo.** Parafia powstała przed 1429 r. W 1818 r. podano, że należała w połowie do kollacji prywatnej i rządowej. Kollatorem prywatnym był Kajetan Łuniewski. W 1834 r. określono ją jako kollacji prywatnej. W trzynaście lat potem Antoni Suchodolski dziedzic Lachowa i kollator dał prezentę ks. Pieniążkowi. W 1861 r. uczyniła to Teodozja Narzymska dziedziczka i kollatorka. Majątek Lachowo składał się z dwóch części, pojezuickiej i dziedzicznej i z drugiej części służyło prawo kollatorstwa. W tymże roku Tadeusz Puciatyński, właściciel dóbr pojezuickich zakupił cały majątek i tym samym nabył prawo kollatorstwa. On też dał prezentę ks. Pieniążkowi<sup>20</sup>.

**Lubotyń.** Parafia powstała w 1497 r. i jeszcze w latach dwudziestych XIX wieku należała do kanoników regularnych z Czerwińska. Zakonnicy zrezygnowali w bliżej nieznanym roku i potem parafia należała do kollacji rządowej<sup>21</sup>.

**Niedźwiadna.** Parafia powstała nieco przed 1464 r. Należała do kollacji dziedziców wsi Niedźwiadna. W 1822 r. byli nimi Paweł Obrycki, Andrzej Grądzki i inni. W 1825 r. prezentę ks. Błońskiemu dali Kazimierz Gołębiowski, Karolina Tyszczyzna i Jan Rakowski; w 1839 r. Seweryn Gołębiowski, Józef Truszkowski i Jan Rakowski. Kollatorzy dawali prezenty często zmieniającym się księżom, gdyż parafia uchodziła za bardzo biedną<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> ArŁm, I sygn. 226 k. 4 - 187; I sygn. 229 k. 125, 174; I sygn. 230 k. 2; I sygn. 502 k. 523.

<sup>20</sup> ArŁm, I sygn. 235 k. 2, 17, 40, 58, 90.

<sup>21</sup> ArŁm, I sygn. 243 k. 2.

<sup>22</sup> ArŁm, I sygn. 326 k. 2 - 29, 74, 82, 126; I sygn. 327 k. 2; I sygn. 328 k. 18; I sygn. 329 k. 2; I sygn. 330 k. 3.

**Piekuty.** Miejscowość należała do parafii Domanowo. Od 1669 r. była tutaj kaplica i mieszkał ksiądz. W 1807 r. w Piekutach powstała samodzielna parafia. W 1839 r. wyliczono nazwiskami kollatorów w Piekutach Nowych 15, Krassowie Wielkim 8, Krassowie Wólce 1, Rzepkach Nowych 2, Krassowie Częstki 1 i Wierzbowiznie 1 osoba. W 1854 r. zmarł proboszcz Franciszek Dworakowski. Wówczas 30 kollatorów dało prezentę ks. Bukowskiemu, ale ten się wycofał. Administrację parafii przejął ks. Koćmierowski. Po kilku miesiącach kollatorzy i parafianie, razem kilkuset, zażądali odwołania tego księdza, co administrator diecezji, ks. Bonawentura Butkiewicz, zamierzał uwzględnić. Powtórzył zarzuty tamtych: nie potrafił głosić kazań i zaniedbywał się w wypełnianiu obowiązków. Kollatorzy i inni, razem około 400 osób, podpisali się za ks. Brzozowskim. We wrześniu 1855 r. zapowiedziano z ambony wybór proboszcza. Dziekan zbierał głosy w obecności wójta. Oddawali je tylko dziedzice gruntowi i po jednym z domu, chyba że w domu mieszkały dwie oddzielne rodziny. Posłużono się listą uformowaną przez wójta. Ks. Koćmierowski otrzymał 37 głosów, w tym 6 krzyżkami, ks. Brzozowski 134, w tym 85 krzyżkami. Wielu kollatorów pojechało w tym dniu na jarmark do pobliskich Sokół i gotowi byli dołożyć swoje głosy za ks. Brzozowskim, gdyby nie zdobył przewagi. Ks. Koćmierowski nadal pracował w parafii i stopniowo odzyskiwał zwolenników. Nowy administrator diecezji, ks. Jakub Choiński, w styczniu 1857 r. posłużył się prawem krajowym i kościelnym. W oparciu o ukaz z 6 / 18 marca 1817 r. i rozporządzenie z 1847 r. uznał dotychczasowe prezenty jako nieważne i sam przedstawił trzech kandydatów. Zapowiedział, że gdyby kollatorzy nie opowiedzieli się za jednym z nich, to po upływie czterech miesięcy od daty wyboru, na ten jeden raz utracą prawo głosowania, a on sam narzuci proboszcza. Ks. Koćmierowski otrzymał 243, ks. Gromadzki 55, ks. Bartoszewicz 2 głosy. Pierwszy z nich objął probostwo w styczniu 1858 r. W przeciągu tych czterech lat trwała ożywiona korespondencja, kandydatom czyniono zarzuty i pochwały<sup>23</sup>.

**Pietkowo.** W 1522 r. parafię założyli Mikołaj i Baltazar Pietkowscy dziedzice dóbr Pietkowa. W 1818 r. kollatorem był hrabia Józef Starzeński, w 1837 r. Kazimierz Starzeński, w dwa lata potem Michał i Zofia Starzeńscy. W 1837 r. zmarł proboszcz Wincenty Zajkowski. Kollator dał prezentę ks. Dłużniewskiemu, ale ten nie spieszył się z prawnym objęciem parafii, czyli instytucją kanoniczną. Po kilku latach przeniósł się do Płonki, gdyż i tam otrzymał prezentę, a parafia była większa. Biskup przysłał do Pietkowa ks. Prawdzikowskiego, chociaż kollator wolał poprzedniego kapłana. Biskup tłumaczył, iż szanuje prawa kollatorskie, jeżeli nowy kapłan nie będzie odpowiadał hrabiemu, to zmieni i niech kollator wybierze innego. Ks. Prawdzikowski pracował w Pietkowie kilkanaście lat. W 1861 r. kollator Kazimierz Starzeński prezentował ks. Kossakowskiego. W 1905 r. właścicielką

<sup>23</sup> ArŁm, I sygn. 356 k. 8 - 171; I sygn. 359 k. 2; I sygn. 360 k. 2.

dóbr Pietkowa była hrabina Gabriela Komar. Wówczas trwał spór między dworem a plebanią o drogę dojazdową, zanosilo się na proces sądowy. Hrabina zwróciła się do rządcy diecezji o zabranie proboszcza, ks. Warkalfo; prosiła, a nie żądała, już nie była kollatorką<sup>24</sup>.

**Płonka Kościelna.** W 1502 r. parafię fundowali Paweł, Stefan, Michał, Maciej, Piotr i Jan Płońscy. W 1837 r. około stu potomków mieszkało w Płonce Kościelnej, Płonce Strumiance, Płonce Kozłach i Płonce Matyskach. Po powstaniu listopadowym wyrokiem sądu wojennego proboszcz Andrzej Roszkowski powędrował na zesłaniu do Rosji. W 1857 r. został ułaskawiony i powrócił na dawne stanowisko do Płonki. Podczas jego nieobecności parafią zarządzał ks. Dłużniewski. W grudniu 1860 r. zmarł proboszcz Roszkowski. W tydzień po jego śmierci kollatorzy dali prezentę ks. Dłużniewskiemu, złożyli 98 podpisów, w tym 54 krzyżykami. Po kilku dniach niektórzy stwierdzili, iż uczynili to pod wpływem trunku i wraz z inną grupą opowiedzieli się za ks. Pogorzelskim, który otrzymał 92 podpisy, w tym 65 krzyżykami. Probostwo objął ks. Dłużniewski, a gdy po trzech latach zmarł, 115 kollatorów, w tym 68 krzyżykami, dali prezentę ks. Wróblewskiemu, i on został proboszczem<sup>25</sup>.

**Poryte.** W 1388 r. parafię fundował dziedzic wsi Poryte. W latach sześćdziesiątych kollatorem był Witold Kisielnicki, który nabył dobra Poryte. Po nim przejął je Julian Kisielnicki<sup>26</sup>.

**Puchały.** W 1411 r. parafię utworzyli Puchała, Błażej i Felisław, dziedzice tej miejscowości. Parafia należała do kollacji właściciela dóbr Puchały. W 1818 r. kollatorem był Budziszewski, 1839 r. Antoni Budziszewski, 1846 r. Prosper Budziszewski<sup>27</sup>.

**Romany.** W 1420 r. parafię utworzył dziedzic dóbr Romany a kolejni właściciele byli kollatorami. W 1818 r. prawo kollacji należało do Ignacego Włodkowskiego i on prezentował ks. Dobrońskiego. W trzy lata potem wynikł spór o prawo kollatorskie między Ksawerym Grądzkim a wspomnianym Ignacym Włodkowskim. Sprawa trafiła do sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego. Kwestię prawną stanowiła odpowiedź, czy prawo patronatu w Romanach zależy od gruntu, czy od osoby, czy Włodkowski kupując dobra od Grądzkiego na publicznej licytacji nabył prawo do kollacji. Sąd przyznał uprawnienia nowemu właścicielowi. W 1833 r. kollatorem był Piotr Dobrzycki, właściciel Roman i on dał prezentę ks. Andruszkiewiczowi. Jako kollatora wymieniono go i w 1857 r. W cztery lata potem prezentę podpisali Piotr i Kornelia Dobrzyccy<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> ArŁm, I sygn. 363 k. 2; I sygn. 365 k. 2, 27, 56, 72, 153.

<sup>25</sup> ArŁm, I sygn. 371 k. 2; I sygn. 372 k. 41 - 199, 214, 336; I sygn. 375 k. 1.

<sup>26</sup> ArŁm, I sygn. 391 k. 54; I sygn. 393 k. 22, 37.

<sup>27</sup> ArŁm, I sygn. 414 k. 2, 24, 42, 58; I sygn. 416 k. 2; I sygn. 417 k. 2.

<sup>28</sup> ArŁm, I sygn. 441 k. 2; I sygn. 442 k. 2; I sygn. 443 k. 17; I sygn. 444 k. 2; I sygn. 445 k. 40, 51; I sygn. 446 k. 2, 19, 22, 33, 36, 94, 146, 161.

**Rosochate.** W 1420 r. parafię utworzyli bracia Jan i Jakub, którzy dali początek rodom szlacheckim Rosochackich herbu Prus. Parafia znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie tutaj omawianych, a należała do diecezji płockiej. Zaistniał tam ciekawy przypadek, dlatego zostanie przytoczony. W 1807 r. zmarł proboszcz Antoni Skłodowski. W lipcu tego roku 62 kollatorów dało prezentę miejscowemu wikariuszowi Ignacemu Wojewódzkiemu. Prawie wszyscy byli podpisani jednym charakterem, co rodziło wątpliwość do autentyczności nazwisk. Konsystorz pułtuski przekazał wspomnianemu księdzu tymczasowo administrację. Zaprotestowali inni kollatorzy, bardziej znaczący, ale mniej liczni, i podważyli wiarygodność poprzednich podpisów. Sami zaprezentowali ks. Marcina Gosiewskiego, wikariusza z sąsiedniej parafii. Konsystorz wezwał obie strony do układów. Gdy te nie dały rezultatu, zastosował środek używany w podobnych przypadkach, mianowicie zarządził egzamin konkursowy obu kandydatów. Profesor seminarium pułtuskiego, Arent, ocenił wyżej ks. Gosiewskiego. To oraz że był osiem lat księdzem a jego kontrkandydat tylko jeden rok skłoniło konsystorz do powierzenia zarządu parafią ks. Gosiewskiemu. Zdecydowanie zaprotestowali przeciwnicy, aż dziekan korzystał z pomocy wojskowej przy obsadzaniu nowego administratora. Pokrzywdzeni kollatorzy wnieśli odwołanie do sądu metropolitalnego gnieźnieńskiego, z siedzibą w Łowiczu. W ich imieniu udali się tam upoważnieni na piśmie dwaj przedstawiciele. Sąd metropolitalny uznał przedstawione argumenty i ks. Wojewódzki został proboszczem. Na jego prezencie były 133 podpisy, w tym 96 krzyżykami; na upoważnieniu do sądu metropolitalnego widniały 47 podpisów, w tym 45 krzyżykami<sup>29</sup>.

**Rutki.** Parafia powstała około 1418 r. W początkach XIX wieku kollacja należała do Rajmunda Rembielińskiego, w latach trzydziestych do Józefa Bechow i jego małżonki Agnieszki z hrabiów Opackich. W 1827 r. odszedł proboszcz Marcin Głowiński. Spośród podanych sobie kandydatów, kollatorka Agnieszka Bechow wybrała ks. Dominika Wasilewskiego. Wkrótce zaistniał konflikt między dworem a plebanią o grunta; dziedziczka zajmowała je siłą, proboszcz odwołał się do sądu. Pani Bechow zażądała od biskupa Manugiewicza przeniesienia księdza na inną parafię. Biskup pomocniczy, St. Choromański przewidywał, że kollatorka powoła do Rutek ks. Zajkowskiego lub ks. Brzozowskiego, obu niezaradnych, by nimi rządzić. I powszechnie o takich księżych kollatorzy się starają, dodał biskup. Niech ks. Wasilewski pozostanie do zakończenia sprawy w sądzie. Konflikt narastał. Kollatorka powiadomiła biskupa Manugiewicza, że ks. Wasilewski kazał wikariuszowi opowiedzieć z ambony pewną historię. Oto wysoka drabina dolnym brzegiem tkwi w głębi piekła a górnym wystaje na powierzchnię. Na szczeblach drabiny umieścił w porządku chronologicznym cały poczet pewnego pokolenia a na najwyższym szczeblu ostatniego potomka. Jeden z duchów piekielnych wstrząsnął

<sup>29</sup> ArŁm, I sygn. 47 k. 1 - 61; I sygn. 448 k. 64 - 104.



drabiną i wszyscy, jak żaby, wpadli na dno piekła. Pani Bechow odniosła to opowiadanie do siebie, jako że była ostatnia z rodu. Wikariusz tłumaczył biskupowi, że przykład wyczytał z zacytowanej książki a proboszcz niczego mu nie polecał. Ks. Wasilewski pozostał w Rutkach do śmierci, która nastąpiła w 1849 r. Wówczas rządcą diecezji powołał się na prawo z 1847 r. i przedstawił kollatorce kandydatów. Zastrzegł, że jeśli nie powoła jednego z nich w ciągu czterech miesięcy, mianuje sam. Pani Bechow opowiedziała się za ks. Piekarskim. Stwierdziła, że jest dożywnią kollatorką, a jej następcami będą Aleksander Rembieliński dziedzic dóbr Krośniewice, Eugeniusz Rembieliński dziedzic dóbr Jedwabne itd<sup>30</sup>.

**Ślucz.** W 1444 r. parafię założył Jan Golias dziedzic dóbr Ślucz. W 1822 r. kollatorem był Stanisław Downarowicz, 1826 r. Antoni Suchodolski, 1838 r. Karolina z pierwszego małżeństwa Downarowicz, z drugiego Suchodolska oraz Stanisław Sokołowski, 1857 r. Leon Chojnowski, kolejni dziedzice dóbr Ślucz. Udzielali oni prezenty proboszczom tej parafii<sup>31</sup>.

**Sokoły.** W 1546 r. parafię fundowali Stanisław Sokołowski oraz Marcin, Stanisław, Andrzej i Mikołaj Bruszewscy bracia, dziedzice wsi Sokoły, Kruszewa i Bruszewa. W 1852 r. zmarł miejscowy proboszcz Paweł Janczewski i rozpoczęły się długie zabiegi o powołanie następnego. Dziekan powiadomił rządzącą diecezję, że do Sokół przybywał wikariusz z Ciechanowca, ks. Budny w celu pozyskania podpisów od kollatorów. Pomagał mu Onufry Sokołowski, bliski krewny. Objeżdżali wioski kollatorskie, gorzałką, obietnicą i datkiem pieniędzy zachęcali do podpisu na prezencie. Opowiedziało się za nim dwunastu, a inni za ks. Lewkiewiczem, aktualnym administratorem parafii. Pierwsi kollatorzy udowadniali tylko im przysługujące prawo. Oto w myśl dekretu królewskiego z 1817 r. jedynie oni opłacają corocznie składkę ogniową, co poświadczył burmistrz Sokół. Kto ponosi ciężary, ten ma i prawo korzystać z przywilejów. Ponieważ tylko dwunastu daje 1/10 części składki kollatorskiej, tym samym mają prawo kollacji. Po drugie, ich prawo wynika z erekcji parafii, są potomkami założycieli. A że w myśl prawa kanonicznego prawo patronatu jest przywiązane do miejsca, przeto oni, jako posiadacze dziedziczni na Sokolach Rusi Nowej, gdzie podług dawnego ograniczenia gruntów znajduje się kościół, są kollatorami. Wprawdzie, w myśl erekcji, i inni dziedzice wsi Rusi i Kruszewa, chociaż nie płacą 1/10 części kollatorskiej, mogliby uważać się za kollatorów, ale nigdy z innych wsi. Niech więc administrator diecezji, ks. Bonawentura Butkiewicz uzna prezentę daną ks. Budnemu. Wójt gminy poświadczył autentyczność podpisów owych dwunastu kollatorów, a burmistrz miasta Sokół, że tylko oni płacą 1/10 części składki kollatorskiej.

<sup>30</sup> ArŁm, I sygn. 365 k. 58, 75; I sygn. 454 k. 2; I sygn. 455 k. 20 - 70, 226, 233; I sygn. 461 k. 2.

<sup>31</sup> ArŁm, I sygn. 485 k. 2, 23, 30; I sygn. 486 k. 2; I sygn. 488 k. 2; I sygn. 489 k. 1.



W 1854 r. ks. Butkiewicz tłumaczył komisji rządowej, iż pomimo najszczerzych chęci i usiłowań nie był dotąd i nadal nie będzie w stanie zadość uczynić trzykrotnym poleceniom komisji rządowej względem obsadzenia probostwa w Sokołach. Oprócz zwyczajnego kłopotu i utrudnienia, które towarzyszy przy każdym obsadzeniu parafii kollacji prywatnej zależnej od wielu patronów, doszły nowe. Oto kollatorzy w Sokołach podzielili się na trzy grupy i każda dała odrębną prezentę. Najwięcej głosów otrzymał ks. Lewkiewicz, mniej ks. Budny, za ks. Siennickim opowiedział się sam jeden dziedzic miasta Sokoły, Sosnowski. Za pierwszą grupą przemawia słuszność mająca na celu dobro parafii, bo ks. Lewkiewicz pracuje tu od dawna i się sprawdził. Ale ci kollatorzy są posiadaczami drobnych części szlacheckich. Na czele drugiej grupy stoi Sokołowski, powinowaty ks. Budnego, i zyskał sobie wiele innych głosów. Według erekcji parafii rodzina Sokołowskich przoduje wśród kollatorów. Ale tenże Sokołowski posiada tylko dom mieszkalny w Sokołach a żadnej własności ziemskiej. Natomiast Sosnowski, ten z grupy trzeciej, jest dziedzicem miasta i właścicielem dużego majątku. Na jego części ziemi stoi kościół, zabudowania i gospodarstwo parafialne. Pomimo to miejscowa szlachta zaprzecza mu pierwszeństwa a nawet odmawia uprawnień kollatorskich z powodu, że nie w linii męskiej a po kądzieli osiągnął dziedzictwo, wzięł spadek po swojej ciotce Markowskiej, z domu Kruszewskiej, a ci dawniej zaliczali się do pierwszych kollatorów. Ks. Butkiewicz pisał dalej, iż różnymi sposobami starał się pogodzić zwaśnione strony, sam nawet udał się do Sokół. Jednak przy ślepych uporze i zaciętości stron niepodobna oczekiwać dobrowolnego między nimi układu. Pozostaje jeden sposób, niechby szlachta wybrała co najmniej sześciu delegatów, którzy wobec przedstawiciela rządcy diecezji daliby prezentę jednemu kapłanowi. A jako ostateczny środek, niechby komisja rządowa swoją powagą nakazała szlachcie wybrać jednego spośród przedstawionych sobie kandydatów. Osobiście on jako administrator diecezji byłby od tego daleki. To poniżałoby kapłana, który musiałby stanąć przed szlachtą po większej części ciemną a nawykłą przy takiej okazji naigrawać się i szydzić z duchownego stanu. Na wypadek jednak opowiedzenia się komisji rządowej za tym sposobem, niech ona poda wykaz kollatorów, którzy oprócz obowiązku powszechnego dla mieszkańców parafii Sokoły ponoszą jeszcze dodatkowe ciężary na budowę i reperację kościoła oraz na opłacanie podatku ogniowego. Wówczas jego delegat, mając w ręku tę listę, wymienionych kollatorów dopuści do elekcji i złożenia podpisu.

W 1856 r. dziedzic Sosnowski przedstawił ks. Osińskiego, a zwolennicy zmarłego ks. Budnego dołączyli do kilkuset kollatorów popierających ks. Lewkiewicza. Znowu trwała ożywiona korespondencja i wzajemne oskarżenia. W grudniu 1857 r. nowy administrator diecezji, ks. Choiński sam przedstawił czterech kandydatów: Osińskiego, Lewkiewicza, Nowickiego i Jankowskiego. Za właściwych kollatorów on i komisja rządowa uznali tylko dziesięciu, mimo sprzeciwu pozostałych. Dziekan ogłosił to z ambony a w następną niedzielę przewodniczył

wyborom. Ks. Osiński uzyskał osiem głosów i w lipcu 1858 r. objął parafię; spory trwał sześć lat<sup>32</sup>.

**Szczepankowo.** Pierwszy kościół w Szczepankowie zbudowano w 1242 r. i wtedy prawdopodobnie powstała parafia. Należała do benedyktynów plockich, potem do benedyktynów pułtuskich. W 1823 r. zakonnicy wobec biskupa zrezygnowali z obsadzania parafii, co Stolica Apostolska potwierdziła w 1834 r. W tymże roku komisja rządowa przychodów i skarbu powiadomiła biskupa, iż miejscowy proboszcz ma zwracać się do miejscowego dziedzica, nabywcy dóbr Szczepankowa, Henryka Milberga, jako do kollatora<sup>33</sup>.

**Szumowo.** W 1449 r. parafię założyli dziedzice wsi Szumowo. W 1818 r. kollacja należała do drobnej szlachty, głównie z wsi Szumowo Góra. Gdy w 1849 r. odszedł proboszcz Jan Koćmierowski, administrator diecezji przedstawił trzech kandydatów. Kollatorzy w liczbie 37, w tym 23 podpisy krzyżykami, dali jednoznacznie prezentę ks. Piotrowi Wierzbowskiemu; wójt poświadczył autentyczność podpisów. W 1858 r. proboszczem został ks. Michał Skiwski, otrzymał 47 głosy, w tym 26 krzyżykami<sup>34</sup>.

**Śniadowo.** W 1405 r. parafię fundował Piotr Smlodowski. W 1818 r. kollatorem był Tomasz Jastrzębski, 1839 r. Jan Jastrzębski, 1874 r. Franciszek Doberski. W 1829 r. pierwszy z wymienionych stwierdził, iż obowiązkiem każdego kollatora jest zwracanie uwagi na postępowanie swego plebana tak pod względem moralnym, jak też i wypełnianiu czynności do niego należących; uczynił kilka zastrzeżeń wobec ks. Sieczkowskiego. Drugi kollator prezentował ks. Kondrackiego, ale po kilku miesiącach, zanim tamten objął prawnie parafię, odwołał prezentę. Pisał do biskupa, iż ks. Kondracki zamknął przed nim drzwi boczne do kościoła, które on wybudował własnym kosztem dla wygody, ponadto z dawnego miejsca wyrzucił pod chór ławkę kollatorską<sup>35</sup>.

**Wysokie Mazowieckie.** Parafia powstała w 1496 r. W początkach XIX wieku była kollacji Węgierskich, 1838 r. Jana, Ludwika, Adama, Emiliana i Nikodema Węgierskich, w następnym już roku Ludwika Fiszera, 1874 r. nadal Ludwika Fiszera i córek jego zmarłej żony Róży z Węgierskich. Prezentowali kolejnych proboszczów<sup>36</sup>.

**Wyszonki.** W 1464 r. parafię założyli Paweł, Stefan i Wielisław Wyszyńscy rodzeni bracia. W XIX wieku była kollacji rodu Ossolińskich oraz niektórych

<sup>32</sup> ArŁm, I sygn. 502 k. 623 - 657, , 931, 1085; I sygn. 507 k. 2.

<sup>33</sup> ArŁm, I sygn. 534 k. 2, 16, 50, 71; I sygn. 635 k. 71, 75; I sygn. 536 k. 2.

<sup>34</sup> ArŁm, I sygn. 545 k. 51, 83, 120, 155, 203, 245, 303; I sygn. 547 k. 2.

<sup>35</sup> ArŁm, I sygn. 492 k. 1; I sygn. 493 k. 37, 41, 113, 157, 265, 357, 399; I sygn. 494 k. 113, 187; I sygn. 495 k. 1; I sygn. 496 k. 1.

<sup>36</sup> ArŁm, I sygn. 619 k. 2; I sygn. 623 k. 1; I sygn. 624 k. 2; I sygn. 626 k. 3.

dziedziców cząstkowych ze wsi Wyszonki Kościelne, Wyszonki Błonie, Wyszonki Wojciechy i innych. Prezentowali proboszczów tej parafii<sup>37</sup>.

**Zawady.** Parafia powstała przed 1449 r. a założyli ją właściciele dóbr Zawady. W 1825 r. na prezencie podpisali się Joanna Morawska z pierwszego małżeństwa Suchodolska, Maciej Morawski asystujący mąż, Kazimierz Ożarowski w imieniu Marianny Kulikowskiej żony, Wojciech Kulikowski, Tekla Łempicka i Franciszek Łempicki mąż; 1838 i 1855 r. Józef Suchodolski dziedzic dóbr Zawady<sup>38</sup>.

### **B. Kollacja mansjonarzy**

Od 1552 r. przy parafii w Łomży była wspólnota od siedmiu do czterech księży, którzy odmawiali przepisane modlitwy i zastępowali proboszcza w duszpasterstwie parafialnym. Nazwa pochodzi od łacińskiego słowa mansio = mieszkanie, pobyt, trwanie; mansjonarius = beneficjant obowiązany do wspólnych modlitw. Byli to księża diecezjalni. Prezentę dawał im każdorazowy proboszcz łomżyński. Przechodzili na probostwa w diecezji a dodatkowo mieli prawnie zagwarantowane parafie Mały Płock i Piątnicę. To oni, jako wspólnota, dawali prezentę jednemu spośród siebie. Po powstaniu styczniowym rząd zniósł tę instytucję<sup>39</sup>.

### **C. Altarie**

Altaria (altare = ołtarz) pojawiła się pod koniec XIII wieku a wiązała się z wczesnośredniowieczną instytucją kaplic pałacowych i powstaniem w kościołach ołtarzy bocznych. Posiadacz altarii, zwany altarystą, odprawiał przy ołtarzu bocznym określoną ilość mszy za duszę ofiarodawcy. W Łomżyńskim znajdowały się następujące altarie.

Dąbrówka. Były dwie altarie - Szkaplerzna i św. Józefa. W 1669 r. pierwszą fundowali Jan Skiwski i Regina Wojnowa na 38 morgach we wsi Izdebniku. W 1685 r. drugą utworzyło małżeństwo Wojnów. Potomkowie tych rodów byli kollatorami. W XIX wieku obie altarie połączono z osobą miejscowego proboszcza.

Kobylin. Były dwie altarie - Różańcowa i św. Tadeusza. W 1743 r. pierwszą utworzyli Katarzyna i Franciszek Dobkowscy, w 1764 r. drugą ks. Szymon Zaleski. Kollatorem obu altarii był każdorazowy proboszcz z Kobylina.

Miastkowo. Altarię Różańcową fundowano w połowie XVIII wieku. Wkrótce połączono ją z probostwem.

<sup>37</sup> ArŁm, I sygn. 629 k. 2; I sygn. 630 k. 82; I sygn. 631 k. 2; I sygn. 633 k. 87, 91.

<sup>38</sup> ArŁm, I sygn. 642 k. 11, 25; I sygn. 643k. 2; I sygn. 639 k. 30, 74, 119, 220, 290. Por. W. Jemielity, Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818 - 1872, Lublin 1972, s. 147; tenże, Diecezja Łomżyńska. Studium historyczne parafii, Łomża 1990, s. 5 n; tenże, Obsada stanowisk kościelnych w Królestwie Polskim do powstania styczniowego, Prawo Kanoniczne, oddano do druku.

<sup>39</sup> W. Jemielity, Mansjonarze przy parafii w Łomży (1818 - 1865), Studia Łomżyńskie 10(1999), 53-62.

Mały Płock. W 1558 r. altarię św. Józefa fundował król Zygmunt August. W 1690 r. Stanisław Grodzicki, kollator altarii, dodał cztery włóki w swojej dziedzicznej wsi Łosewie. Jego potomkowie prezentowali altarzystę.

Płonka. Były dwie altarie - Różańcowa i Kursowa. W 1673 r. pierwszą fundował ks. Jan Wiśniewski, w 1731 r. drugą ks. Paweł Płoński. Kollatorem obu altarii był każdorazowy proboszcz z Płonki.

Słucz. W 1739 r. altarię Różańcową utworzył Gabriel Szpilowski.

Sokoły. Były trzy altarie - św. Antoniego, Kursowa i Różańcowa. W 1698 r. pierwszą utworzył ks. Bazyli Chalecki, w 1710 r. drugą tenże ks. Bazyli Chalecki, w 1702 r. trzecią nieznana osoba. Kollatorem był raczej miejscowy proboszcz.

Śniadowo. W 1665 r. powstała altaria Różańcowa.

Wizna. Były dwie altarie - Niepokalanego Poczęcia N M P i św. Anny. W 1522 r. pierwszą fundował Maciej Strumiło, w 1608 r. drugą Wojciech Rakowski. Kollatorem pierwszej był miejscowy proboszcz a drugiej magistrat miasta Wizny.

Wysokie Mazowieckie. W 1679 r. altarię św. Antoniego z Padwy fundował Aleksander Michał Opacki, kollatorami byli właściciele majątku po nim.

Zawady. W 1746 r. altarię Różańcową utworzył ks. Jan Michał Górski. Kollatorem byli proboszcz z Zawad wraz z Górkimi ze wsi Targonie<sup>40</sup>.

Wśród wielu podpisów, jedynie raz pojawił się podpis kobiety, a i wówczas w imieniu małoletniego syna. Inaczej było, gdy kollatorstwo należało do jednej rodziny, wówczas prezentę podpisywały kobiety.

#### D. Ławka kollatorska

Podstawowym przywilejem kollatora był wybór proboszcz poprzez udzielenie prezenty. Na co dzień jego pozycję społeczną uwidoczniła ławka w prezbiterium lub innym godnym miejscu w świątyni. Przy omawianiu parafii Śniadowa wspomniano o skardze Jastrzębskiego, że proboszcz kazał wyrzucić pod chór jego ławkę, co zdaniem kollatora równało się wyproszeniem go z kościoła. W 1840 r. podobnie było w pobliskiej parafii Kleczkowie. Tekla Staniszevska, dziedziczka dóbr Radgoszcz powiadomiła biskupa, że proboszcz przeniósł jej ławkę sprzed ołtarza pod chór. Ks. Uszyński tłumaczył, że ławka stała z boku nawy kościoła niedaleko krates prezbiterium. Dziedzic dóbr Kleczkowa, W. Sudnik kazał przenieść ławkę nie pod chór, a przed boczny ołtarz, a na to miejsce postawił swoją ławkę. Oświadczył proboszczowi, że na mocy prawa jemu, jako kollatorowi służy w kościele pierwszeństwo przed innymi. Staniszevska przychodziła do nowej ławki, ale wkrótce Sudnik dorobił drzwiczki. Ks. Uszyński czuł się bezradny wobec zaistniałej sytuacji. Wyjaśniał biskupowi, że w parafii jest sześć dworów i gdyby każdy dziedzic chciał stawiać ławkę na przedzie, byłby wielki nieporządek<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> W. Jemielity, Altarie w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, Studia Teologiczne, oddano do druku.

<sup>41</sup> ArŁm, I sygn. 190 bez karty; I sygn. 493 k. 157.



Ten przywilej zachowywano i po powstaniu styczniowym, gdy rząd Królestwa Polskiego już zniósł prawo patronatu. Oto przykłady z dwóch parafii. W 1878 r. Jan Perkowski z parafii Sokoły pisał do biskupa Wierzbowskiego, iż kupił od Lewińskiego majątek w Kruszewie. Poprzedni właściciel posiadał ławkę zamykaną na klucz. On więc stał się właścicielem ławki, a tymczasem ławkę zajął Wojciech Jaruzelski. Ponieważ proboszcz nie odpowiedział na jego prośbę, zwraca się wyżej. Biskup zażądał opinii ks. Dworakowskiego z Sokół. Ten stwierdził, że po objęciu parafii zauważył jedną ławkę zamkniętą, w której zasiadał dziedzic Lewiński z rodziną, a gdy był w niedzielę nieobecny, stała pusta. Czasami zapraszał do ławki W. Jaruzelskiego, a po sprzedaniu majątku jemu dał kluczyk. Jaruzelski nie myślał odstąpić ławkę nowemu właścicielowi, jak twierdził, zwykłemu szlachcicowi. Właściwie nie zależało mu na ławce, tłumaczył proboszczowi, ale nie wypadało usunąć się ze względu na kompromitację wobec parafian. Jan Perkowski również nie domagał się zasiadania w ławce, chciał ją tylko przejąć, a tym samym udowodnić swoją własność. Proboszcz zasięgnął opinii wiernych. Okazało się, że dziedziczka Markowska nie zamykała ławki, uczynił to dopiero jej sukcesor Sosnowski, od którego Lewiński nabył majątek. Ławka stała w kościele połączona z innymi. Skoro obecnie zasiada w niej Jaruzelski, nie wypada go poniżać, zwłaszcza że jest głównym kollatorem. Ale decyzja należy do władzy diecezjalnej, kończył proboszcz. Biskup Wierzbowski w swoim piśmie powtórzył argumenty podane przez proboszcza i zapowiedział, iż ławka ma służyć każdemu z kollatorów parafii, który pierwszy w niej zasiądzie<sup>42</sup>.

Dnia 25 sierpnia 1906 r. dziedzic Grabowa, Ignacy Sokołowski powiadomił dziekana J. Lendo, że miejscowy proboszcz, Józef Sadowski usunął z prezbiterium jego własną ławkę, a właściwie dwie dwuosobowe. Czyż ja nie jestem kollatorem, pisał, czy nie jestem i nie byłem zawsze dobrodziejem Kościoła katolickiego, czy poprzednicy moi nie fundowali tego kościoła, plebanii, budynków gospodarczych na swojej ziemi i swoim własnym kosztem i nie obdarował go jeszcze ziemią. A raptem jeden przybysz robi mi taki wstyd i okrywa całą moją rodzinę jakby hańbą jaką. Gdzież to znajomość praw mnie jako kollatorowi przysługujących. Cóż bowiem pomyśleć może ta setka drobnej szlachty, te setki włościan z moich majątków i te setki mojej służby w parafii Grabowo zamieszkałych. Żem chyba heretyk albo odszczepieniec, kiedy proboszcz miejscowy wyrzuca go i całą rodzinę z kościoła.

Dziekan polecił ks. Sadowskiemu wstawić ławkę na poprzednie miejsce w prezbiterium. Dziedzic czekał cztery tygodnie a w niedzielę jeździł do sąsiednich kościołów. Gdy się nie doczekał, zwrócił się do dziekana o przedstawienie sprawy rządcy diecezji, ks. Józefowi Antonowiczowi. Dziekan uczynił to 29 września. Pisał, że pomiędzy proboszczem a dziedzicem istniał konflikt na podobieństwo

---

<sup>42</sup> ArŁm, I sygn. 505 k. 246 - 255.



ognia pod grubą warstwą popiołu a zapalił się płomieniem, kiedy ks. Sadowski przeniósł ławkę kollatora z prezbiterium do nawy kościelnej, pozorując to potrzebą ulokowania w tym miejscu chrzcielnicy. Opinia duchowieństwa oraz całego ogółu stanęła po stronie pokrzywdzonego, podziwiając nietakt proboszcza i domyslną jego zemstę. Prawo nie przewidziało podobnego przypadku, pisał ks. Lendo. Taki skandal krzywdzi cały kler, zwłaszcza rażący w tych niespokojnych czasach. Dziedzic został boleśnie dotknięty w swych prawach, należałoby umieścić ławkę na dawnym miejscu.

Właśnie taką decyzję podjął administrator diecezji. Pisał do ks. Sadowskiego, iż w każdym czasie, a szczególnie dzisiejszym, dysharmonia plebanii z dworem zwykle przynosi Kościołowi wielką szkodę. Chociaż wobec rządu kollatorstwo już nie istnieje, jednak trwa jako instytucja oparta na prawie kanonicznym, a kollatorom, oprócz innych przywilejów, przysługuje prawo posiadać w kościele własną ławkę i to w miejscu przez siebie dowolnie obranym. Niech więc proboszcz przywróci ławkę na prezbiterium a chrzcielnicę ustawi w innym miejscu. Powinien też udać się do dziedzica i dyplomatycznie wytłumaczyć swoje postępowanie. W pięć dni potem ks. Sadowski powiadomił administratora diecezji, iż 4 października o godzinie szóstej po południu ulokował jedną z ławek kościelnych na przeznaczonym miejscu<sup>43</sup>.

W 1903 r. na temat ławki kollatorskiej wypowiedział się biskup płocki Szembek. Fundatorom i kollatorom przysługuje ściślejsze prawo używalności ławki umieszczonej w prezbiterium. Ponieważ kollatorów w dawnym znaczeniu tego słowa dzisiaj nie ma, pisał biskup, prawo to dotyczy jedynie właściciela wsi kościelnej, skoro tenże składa przy budowie lub restauracji część kollatorską i w ogóle opiekuje się majątkiem kościelnym<sup>44</sup>.

## II. Kollacja rządowa

W okresie zaborów rząd przejął dobra królewskie i sam stał się kollatorem wielu parafii. Dnia 17 lipca 1810 r. minister spraw wewnętrznych powiadomił biskupów w zaborze pruskim, iż ubiegający się o beneficja kościelne mają zwracać się do niego. Niech biskupi przedstawiają trzech kandydatów na wolne parafie. Biskup Gołaszewski w piśmie do ministra określał zalety kandydatów, na przykład: Maciej Jawdyński trzydzieści lat kapłaństwa, pobożny, skromny, w powołaniu swoim pilny, z nauką przyzwoitą; Andrzej Ulinowicz trzydzieści trzy lata kapłaństwa, obyczajny, pilny w obowiązkach, wystarczająco uczony; Paweł Tawtkiewicz siedemnaście lat kapłaństwa, obyczajny, pracowity, pilny i uczony. Biskup opowiadał się zazwyczaj za pierwszym z przedstawionych. Dnia 3 / 15 lipca 1816 r. car Aleksander I podał przepisy dla kandydatów na beneficja kollacji królewskiej: 1) Izba Administracyjna Dóbr Korony przedstawi biskupowi trzech kandydatów. Ten

<sup>43</sup> ArŁm, I sygn. 117 k. 165 - 180.

<sup>44</sup> ArŁm, II sygn. 78 b k. 44.

dołączy o każdym swoją opinię i prześle do komisji rządowej obrządków religijnych i oświecenia publicznego. 2) Komisja rządowa przedstawi listę namiestnikowi królewskiemu dla dokonania wyboru. 3) Gdy biskup nie uzna żadnego z kandydatów za odpowiedniego, komisja rządowa powiadomi o tym izbę administracyjną, która przedstawi namiestnikowi trzech innych kandydatów. 4) To samo odnosi się do pastorów wyznań ewangelicko-augsburskich i ewangelicko-reformowanych z tą różnicą, że izba administracyjna przedstawi komisji rządowej trzech kandydatów i sama da o nich opinię.

Dnia 18 grudnia 1819 r. namiestnik Królestwa, Józef Zajączek przeniósł uprawnienia byłej izby administracyjnej dóbr korony na niedawno ustanowione Komisje Wojewódzkie. Postanowił: 1) Komisje wojewódzkie: mazowiecka, płocka, kaliska i augustowska są upoważnione do podawania kandydatów na wolne beneficja kościelne w dobrach korony, każda w granicach swojego województwa. 2) Przepisy dekretu cesarza z 3 / 15 lipca 1816 r. przenosi się na komisje wojewódzkie wymienione wyżej. Dnia 10 sierpnia 1824 r. Rada Administracyjna Królestwa orzekła, iż na rząd przeszło prawo kollacji do parafii po zniesionych instytutach kościelnych. Te przepisy obowiązywały do powstania styczniowego, m. in. w 1854 r. rządca diecezji podał trzech kandydatów na Kolno a Rada Administracyjna wybrała pierwszego z nich, ks. Konopkę<sup>45</sup>.

W XIX wieku Łomżyńskie należało do diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, która w 1818 r. powstała z parafii odłączonych od diecezji łuckiej, płockiej, wileńskiej i żmudzkiej. Autor omówił patronat w części łuckiej i płockiej, gdzie kollacji prywatnej było 25 a rządowej 12 parafii. W części wileńskiej i żmudzkiej stosunek kollacji był odwrotny, prywatnej 24 a rządowej 49 parafii.

### III. Obowiązki kollatora

Do podstawowych obowiązków kollatora należały udział w dozorze kościelnym i składka na budownictwo kościelne.

#### A. Dozór kościelny

W Królestwie Polskim w każdej parafii był, tak zwany, dozór kościelny. Instytucję tę powołał i kontrolował rząd. Zajmowała się utrzymaniem w dobrym stanie budowli kościelnych i cmentarzy. W dekreście z 6 / 18 marca 1817 r. w art. 1 podano, że w skład dozoru wchodzi pięć osób, z urzędu kollator i proboszcz oraz wybrani przez nich trzej parafianie; w art. 3, że obradom przewodniczy kollator. W dekreście z 25 grudnia 1823 / 6 stycznia 1824 r., w art. 2, że w skład dozoru wchodzi na sześć lat kollator, dziekan oraz z wyboru trzej właściciele. Wyłączono proboszcza, który mógłby zdominować obrady, a przecież dozór

---

<sup>45</sup> ArŁm, II sygn. 79 k. 11, 332, 367; II sygn. 80 k. 344; II sygn. 490 k. 56; II sygn. 494 k. 82; I sygn. 105 k. 27; I sygn. 154 k. 18; I sygn. 205 k. 98, 103; I sygn. 596 k. 1.

kościelny miał kontrolować księdza w zakresie spraw gospodarczych. Zmianę przyniosła Instrukcja z 15 / 23 marca 1863 r., w której bardziej uwzględniono głos proboszcz i biskupa w odniesieniu do budownictwa kościelnego. Kollator był więc jakby przedstawicielem rządu do spraw gospodarczych parafii<sup>46</sup>.

### B. Składka kollatorska

Znów chodzi o budownictwo. W dekrete z 6 / 18 marca 1817 r. określono rozłożenie kosztów; art. 6, że uczestniczy w nich proboszcz, art. 7, że pozostałą sumą na budowę kościoła obciąża się kollatora i parafian. Postanowienie z 3 stycznia 1818 r. było całkowicie poświęcone temu zagadnieniu, m. in. w art. 1, że koszt budowy kościoła i plebanii oraz reperacje tychże dzieli się na dwie części: kupno materiałów i pracę fizyczną; art. 2, że proboszcz zapłaci swoją cześć, z pozostałej sumy kollator uiszcza dziesięć procent, nawet gdyby nie posiadał majątku na terenie parafii, a jeśli posiada, da ponadto składkę. W postanowieniu królewskim z 25 grudnia 1823 / 6 stycznia 1824 r., w art. 6 podano, że dziesiątą część kosztów ponosi kollator. Podobnie w postanowieniu namiestnika Królestwa, Paskiewicza z 8 / 20 października 1837 r. To obowiązywało do powstania styczniowego<sup>47</sup>.

W 1826 r. w Drozdowie budowano kościół. Na Wincentego Lutosławskiego rozłożono połowę kosztów, 8000 zł. Kollator odwołał się do komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Ta uznała, że skoro w parafii jest trzech kollatorów, mają ponieść kosztów w równej proporcji, a drugą połowę potrzebnej sumy dadzą parafianie. Pozostali dwaj kollatorzy wyrazili na to zgodę. W 1840 r. w Kleczkowie kollator ponosił 1 / 10 część kosztów, resztę wszyscy parafianie w proporcji do opłacanego podatku rządowego<sup>48</sup>.

Tak było w Królestwie Polskim do powstania styczniowego. Istotne zmiany przyniósł ukaz carski z 14 / 26 grudnia 1865 r. o „urządzeniu duchowieństwa rzymskokatolickiego”. Rząd zabrał majątki kościelne i zapisy w bankach, zniósł prawo patronatu, ustalił inne zasady powoływania na stanowiska kościelne, mansjonarzy i altarzystów zrównał w prawach z wikariuszami<sup>49</sup>. W prawie kościelnym patronat pozostawał nadal. Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. zachował dla kollatorów prawo prezenty, prawo do wsparcia i prawo do honorów; w ostatnim do pierwszeństwa na procesji i ławki kollatorskiej<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> Por. W. Jemieli, Dozory kościelne w Królestwie Polskim, *Prawo Kanoniczne* 36(1993), nr 3 - 4, s. 171 - 184.

<sup>47</sup> Por. W. Jemieli, Budownictwo kościelne w Królestwie Polskim, *Prawo Kanoniczne* 39 (1996), nr 1 - 2, s. 95 - 135.

<sup>48</sup> ArŁm, I sygn. 87 k. 3, 6; I sygn. 190 k. 99.

<sup>49</sup> Por. W. Jemieli, Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 1987, t. 34, z. 4, s. 37 - 84; tenże, Upaństwowienie majątków kościelnych w powiatach łomżyńskim i mazowieckim po powstaniu styczniowym, *Studia Łomżyńskie* 1995, t. 5, s. 5 - 14.

<sup>50</sup> Fr. Bączkiewicz, *Prawo*, s. 385.